

# BIULETYN KANCELARII

**NR 223/WRZESIEŃ 2009**

**W TYM NUMERZE:**

*Aktualności*

*Orzecznictwo*

## **Aktualności**

### ***IS W WARSZAWIE: DOCHÓD W USA, A ABOLICJA PODATKOWA***

W dniu 2 września 2009 r. dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie wydał interpretację indywidualną, w której wskazał prawidłowy sposób rozliczenia dochodów uzyskanych poza granicami kraju rezydencji (nr IPPB4/415-370/09-8/JK2, dalej: "interpretacja").

Jak wskazuje konkluzja interpretacji, w celu uniknięcia tzw. podwójnego opodatkowania, które jest zabronione w świetle prawa unijnego, podatnik ma możliwość rozliczenia dochodów zagranicznych w sposób znacznie korzystniejszy oraz zgodny z normami prawnymi, a mianowicie powinien rozliczyć wskazany dochód stosując przykładowo tzw. wyłączenie z progresją.

Tytułem wyjaśnienia, aby uniknąć podwójnego opodatkowania jako stanu niepożądanego głównie dla portfela podatnika możliwe jest zastosowanie dwóch obecnie obowiązujących metod zapobiegawczych, a mianowicie – wspomnianej metody wyłączenia, bądź metody zaliczenia. Rozwijając zaś metodę wyłączenia warto wskazać, że prowadzi ona do opodatkowania danego dochodu tylko w jednym państwie – państwie jego źródła. Aby rozwiązanie to było możliwe w praktycznej realizacji, drugie państwo (nazwijmy je „państwem rezydencji”) musi zrezygnować z opodatkowania dochodu, co najczęściej sprowadza się do zwolnienia od podatku we wskazanym zakresie. Skutkuje to sytuacją następującą – dochód opodatkowany w państwie źródła nie jest opodatkowany w państwie drugim w ogóle. Metoda wyłączenia z progresją zakłada, że dochód zagraniczny jest zwolniony z podatku w Polsce, jak zostało to wskazane powyżej. Jednakże dla ustalenia stawki podatku od pozostałego dochodu (osiągniętego w kraju rezydencji) stosuje się stawkę podatku właściwą dla całego dochodu, tj. łącznie z dochodem osiągniętym za granicą.

Na co powinien zwrócić uwagę podatnik celem uniknięcia skutków finansowych tzw. podwójnego opodatkowania? W tym miejscu pragniemy przywołać podstawę prawną, która może być Państwu pomocna w kontaktach z organami podatkowymi, a mianowicie art. 3, art.

27 ust. 8 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 z późn. zm.), który określa podstawy do zastosowania tzw. ulgi abolicyjnej.

We wskazanej interpretacji podatkowej, w której obywatel polski posiadający prawo stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych uzyskiwał stały dochód z pracy wykonywanej w USA, zostały wskazane przesłanki zastosowania ulgi abolicyjnej. Zgodnie z wyjaśnieniami izby skarbowej ulga abolicyjna przysługuje podatnikom o nieograniczonym obowiązku podatkowym w Polsce. W konsekwencji uznano, że ustalona wysokość opodatkowania dochodów zagranicznych po zastosowaniu ulgi abolicyjnej ma być równa wysokości opodatkowania, jaka zostałaby ustalona dla dochodów zagranicznych opodatkowanych w Polsce przy zastosowaniu omówionej powyżej zasady wyłączenia z progresją. Przypominamy, że ulgę rozlicza się w rocznym zeznaniu podatkowym.

Warto pamiętać, że sposoby unikania podwójnego opodatkowania przewidziane są w umowach bilateralnych, zawartych z większością krajów europejskich i nie tylko, między innymi z: Albanią, Cyprzem, Chorwacją, Czechami, Estonią, Francją, Grecją, Litwą, Łotwą, Niemcami, Portugalią, Rumunią, Słowacją, Słowenią, Szwecją, Turcją, Wielką Brytanią i Włochami, co podatnicy rozliczający dochody zagraniczne powinni respektować w szczególności w kontaktach w organami podatkowymi.

Źródło: 22.09.2009 r., Maciej Szulikowski

### ***IS W WARSZAWIE: NIEODPŁATNE UMORZENIE UDZIAŁÓW NIE WYMAGA ZAPŁATY PODATKU***

W związku z nieodpłatnym umorzeniem udziałów w spółce, należących do osoby fizycznej, nie powstanie dochód podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Spółka nie będzie zatem zobowiązana do poboru podatku jako płatnik.

W spółce planowane jest przeprowadzenie umorzenia udziałów należących do wspólnika, będącego osobą fizyczną. Umorzenie takie może zostać przeprowadzone w trybie przewidzianym w art. 199 par. 3 kodeksu spółek handlowych. Czy w związku z nieodpłatnym umorzeniem udziałów należących do osoby fizycznej spółka zobowiązana będzie jako płatnik do poboru podatku dochodowego od osób fizycznych

Zgodnie z art. 24 ust. 5 pkt 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.) dochodem (przychodem) z udziału w zyskach osób prawnych jest dochód (przychód) faktycznie uzyskany z tego udziału, w tym także dochód z umorzenia udziałów (akcji).

Dochód z umorzenia udziałów jest na gruncie przepisów o PIT opodatkowany na zasadach przewidzianych dla dochodów (przychodów) z udziału w zyskach osób prawnych. Z przepisu tego wynika ponadto, że opodatkowaniu podlega dochód faktycznie uzyskany przez podatnika.

W sytuacji gdy w wyniku umorzenia nie jest wypłacane wynagrodzenie na rzecz wspólnika, którego udziały są umarzane, po stronie tego wspólnika nie dojdzie do powstania dochodu podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Podatnik nie otrzymuje bowiem w związku z umorzeniem wynagrodzenia. Brak wystąpienia dochodu po stronie wspólnika będącego osobą fizyczną oznacza zaś, że po stronie spółki nie wystąpi obowiązek poboru podatku dochodowego od osób fizycznych.

Interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z 9 września 2009 r. (nr IPPB2/415-468/09-2/AS)

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 21.09.2009 r.

## **FUNKCJONARIUSZE CELNI OTRZYMAJĄ NOWE OBOWIĄZKI, BEZ WSPARCIA KADROWEGO**

Urzędy i izby celne będą zajmować się czynnościami związanymi z podatkiem od gier. Urzędnicy już są przygotowani do nowych obowiązków, mimo że nie będą zatrudniani nowi pracownicy.

Nowa ustawa o Służbie Celnej, którą w piątek podpisał prezydent, nakłada nowe obowiązki na organy celne. Będą one musiały zająć się sprawami związanymi z podatkiem od gier. Do nowych obowiązków będą przydzieleni pracownicy, którzy dziś w urzędach zajmują się innymi czynnościami. Celnicy nie narzekają. Twierdzą, że do takich zmian już przywykli. To wnioski z sondy DGP przeprowadzonej w izbach celnych.

Ustawa z 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej w art. 197 zmieni ustawę o grach losowych i zakładach wzajemnych, nakładając na naczelnika urzędu celnego jako organ właściwy dla podatku od gier dodatkowe, nowe obowiązki w zakresie przyjmowania deklaracji dla podatku od gier, wykonywania czynności sprawdzających oraz orzecznictwa w zakresie podatku od gier. Ponadto, naczelnik urzędu celnego będzie przeprowadzał kontrole podatkowe w zakresie podatku od gier. W przypadku stwierdzenia naruszenia prawa w zakresie ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych naczelnik urzędu celnego będzie również finansowym organem dochodzeniowym.

– Natomiast dyrektor izby celnej będzie dodatkowo zajmował się wydawaniem zezwoleń w zakresie ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych w zakresie, jakim nie jest zastrzeżone dla ministra finansów. Dyrektor izby celnej będzie również zajmował się poborem podatku od gier oraz jego egzekucją – tłumaczy celnicy,

Nasi rozmówcy z izb celnych podkreślali, że w związku z nowymi obowiązkami nie będą zatrudniani nowi pracownicy. Jeden z nich stwierdza, że powstają załóżki grup ukierunkowanych na wykonywanie kompleksowych zadań związanych z szeroko pojętą kontrolą automatów.

– W tej chwili dokonujemy przesunięć w ramach naboru wewnętrznego. Niewykluczone, że w przyszłości zdecydujemy się na przyjęcie nowych pracowników – twierdzą w Olsztynie.

W Przemysłu pracownicy mówią, że przygotowania i rozeznanie już trwają.

– Traktujemy nowe obowiązki jako kolejne wyzwanie – oceniają.

Tomasz Kierski dodaje, że nowa ustawa rozszerza znacząco katalog czynności, które będą podlegały kontroli, nie wprowadza jednak zasadniczych zmian w sposobie przeprowadzania kontroli.

– Z uwagi na wykonywanie zadań w zakresie zezwoleń, orzecznictwa, poboru podatku i kontroli w jednej administracji zadania te będą wykonywane sprawniej – ocenia nasz rozmówca z krakowskiej izby celnej.

Funkcjonariusze celni są już przyzwyczajeni do zmian oraz nowych wyzwań i potrafią im poddać, jak to było w momencie przejścia akcyzy. Na ten aspekt zwraca uwagę Cezary Kosman, który uważa, że przeniesienie wszelkich kompetencji administracyjnych w odniesieniu do rynku gier na izby i urzędy celne to zdecydowanie krok w dobrym kierunku. Takie działanie usprawni kontrolę tego wrażliwego obszaru działalności gospodarczej, jak również przyczyni się do eliminowania szarej strefy, dzięki sprawniejszemu przepływowi informacji o nieprawidłowościach.

Według jednego z naszych rozmówców Służba Celna od lat jest właściwa do poboru podatku akcyzowego krajowego i importowego oraz VAT importowego. W związku z tym pobór podatku od gier oraz inne zadania wynikające z ustawy o grach i zakładach wzajemnych rozszerzą jedynie katalog spraw należących do kompetencji organów celnych.

– Sądzymy, że jesteśmy dobrze przygotowani do wykonywania nowych zadań i nie przewidujemy większych kłopotów związanych z ich realizacją. Należy jednak pamiętać o tym, że przyjmowanie nowych obowiązków zawsze niesie ze sobą pewne obawy – zapewniają celnicy

Przykłady nowych obowiązków celników

- wymiar i pobór podatku od gier, kontrola i jego rozliczanie poprzez m.in. składanie deklaracji
- wydawanie druków zaświadczeń o uzyskanej wygranej
- zatwierdzanie przez organ celny regulaminu i wydawanie zezwolenia na urządzenie gier
- dopuszczanie automatów do eksploatacji i użytkowania
- obecność funkcjonariusza podczas egzaminu w celu uzyskania świadectwa zawodowego

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 22.09. 2009 r., Ewa Matyszewska

### ***PODWÓJNY VAT ZA FIKCYJNE FAKTURY***

Urzędy skarbowe domagają się zapłaty VAT od handlarzy pustymi fakturami. Z kolei kupujący fałszywe dokumenty nie mogą odliczyć podatku naliczonego. Zdaniem ekspertów, fiskus postępuje prawidłowo, ścigając oszustów.

Sprzedam – kupię faktury VAT. To ogłoszenia, które można znaleźć w prasie, internecie czy na słupach ogłoszeniowych. Sprzedający faktury zarabiają na takim procederze, a kupujący zmniejszają swoje zobowiązania podatkowe. Kupioną fakturę rozliczają bowiem w kosztach uzyskania przychodów, co powoduje zmniejszenie podstawy opodatkowania.

Handel fikcyjnymi fakturami kwitnie. Ale już niedługo. Fiskus znalazł sposób, jak ukrócić ten proceder. Urzędy skarbowe wystawiają decyzje wymiarowe, z których wynika, że podatnik, który wystawił fikcyjną fakturę, musi zapłacić VAT w niej wykazany. Jest też skutek dla drugiej strony, czyli kupującego. Tu urzędnicy zabraniają odliczania VAT naliczonego z takich faktur.

Zdaniem ekspertów, urzędy skarbowe postępują prawidłowo.

Handlując pustymi fakturami, trzeba liczyć się z koniecznością zapłaty VAT w nich wykazanego oraz tym, że kupujący nie odliczy wykazanego w nich podatku. Na ten aspekt zwraca uwagę jeden z doradców podatkowych, który zauważa, że daniem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości kwota wykazana w pustej fakturze musi być wpłacona, a nie może być odliczona, bo nie ma naliczonego VAT (ten powstaje tylko przy dokonanych transakcjach). Odliczenia zabrania też ustawa o VAT.

Konsekwencją działań tzw. handlu fakturami może być uznanie przez organy podatkowe faktury VAT za tzw. pustą fakturę, a także wydanie decyzji wymiarowej w stosunku do handlarza na podstawie art. 108 ust. 1 ustawy VAT. Przepis ten jest restrykcyjny. Faktury niedokumentujące faktycznych transakcji rodzą obowiązek zapłaty przez wystawcę wykazanego w nich podatku należnego.

Inny ekspert wyjaśnia, że rzeczywiście art. 108 ustawy o VAT nakazuje zapłatę podatku wykazanego na fakturze, nawet jeśli nie dokumentuje ona faktycznej transakcji. Przepis ten jest właśnie narzędziem mającym na celu zwalczanie takich nieprawidłowości jak wystawianie pustych faktur. Z drugiej strony nabywcy takich faktur nie przysługuje prawo do odliczenia podatku naliczonego w nich wykazanego. Faktura taka nie dokumentuje rzeczywistej transakcji, a tylko nabycie usług czy towarów tworzy prawo do odliczenia.

– Również więc w tym przypadku postępowanie organów podatkowych jest zasadne. W tej sytuacji, jeśli taki proceder zostanie odkryty przez organy podatkowe, powstają negatywne skutki zarówno dla wystawcy takiej pustej faktury, jak i jej odbiorcy. Dodatkowo oczywiście pozostaje jeszcze kwestia odpowiedzialności na podstawie kodeksu karnego skarbowego – ostrzega.

Co zrobić z pustą fakturą, gdy już jest wystawiona, a urząd skarbowy się nią zainteresował? Wystawca może skorygować taką fakturę i odzyskać zapłacony podatek, choć w praktyce nie jest to stosowane. Sprzedający pustą fakturę zazwyczaj nie pobiera całej kwoty w niej wykazanej, ale po jej korekcie można by żądać od niego pełnego zwrotu. Nie opłaca mu się zatem korygowanie tych faktur, tym bardziej że kwotę VAT zazwyczaj wliczył sobie w cenę faktury.

– Korekta to żaden interes, tym bardziej że w ten sposób strony przyznałyby się do popełnienia licznych przestępstw, zarówno skarbowych – związanych z заниżeniem podatku, jak i pospolitych – związanych z wystawianiem i posługiwaniem się sfałszowanymi dokumentami – oceniają fachowcy z branży podatkowej.

Ekspertki podkreślają, że organy podatkowe powinny indywidualnie oceniać każdy przypadek pustej faktury. Niedopuszczalne jest uznanie, że każdy podmiot, który wystawi fakturę, w której wykaże kwotę podatku, jest automatycznie zobowiązany do jego zapłaty.

Handlarze fakturami nie odwołują się od orzeczeń organów podatkowych, ponieważ wiedzą, że z wystawieniem faktury wiążą się określone obowiązki, a ich niedotrzymanie skutkuje odpowiedzialnością karną lub karną skarbową.

Kupcy faktur powinni liczyć się z dużym ryzykiem związanym z nabyciem fikcyjnych dokumentów. Z praktyki organów podatkowych wynika, że odmawiają one nabywcom faktur możliwości odliczenia podatku wynikającego z tzw. pustych fikcyjnych faktur. Powodem jest to, że transakcja udokumentowana fakturą nie podlega opodatkowaniu, ponieważ nie została faktycznie wykonana.

Źródło: "Dziennik Gazeta Prawna", 22.09.2009 r.

### ***WOLNO BĘDZIE PARAGONEM ZASTĄPIĆ FAKTURĘ***

Firmom będzie łatwiej rozliczyć wydatki na taksówki i gastronomię, a osoby remontujące mieszkanie szybciej odzyskają VAT

Takie są założenia nowelizacji ustaw o VAT, o rachunkowości oraz o zwrocie wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym. Ich pierwsze czytanie odbyło się wczoraj w Sejmie.

Zmiany zostały przygotowane przez komisję „Przyjazne państwo” i mają ułatwić dokumentowanie niektórych wydatków.

Chodzi m.in. o przejazdy taksówkami, usługi gastronomiczne, opłaty za parkowanie, zakupy paliwa. Zdaniem autorów nowelizacji, by zewidencjonować je w księgach rachunkowych, powinien wystarczyć paragon. Nie ma na nim wprowadzić nazwy i adresu kupującego, ale zgodnie z proponowaną zmianą w ustawie o rachunkowości także on będzie podstawą zapisów w księgach.

Jednocześnie taki paragon będzie uznawany za fakturę w świetle ustawy o VAT. Ale nie będzie można na jego podstawie odliczyć podatku naliczonego. Do tego potrzebna jest faktura. Proponuje się też, aby dokumentowane paragonami wydatki na taksówki i parkowanie mogły być podatkowym kosztem tylko do 500 złotych miesięcznie.

Kolejna projektowana zmiana dotyczy osób, które ubiegają się o zwrot części VAT zawartego w cenie materiałów budowlanych przeznaczonych na budowę domu lub remont. Wniosek w tej sprawie składają do urzędu skarbowego. Obecnie urząd ma sześć miesięcy na wydanie decyzji. Jeśli nowelizacja wejdzie w życie, będzie to 60 dni. Podobnie będzie z terminem zwrotu pieniędzy, w sytuacji gdy urząd nie wyda decyzji.

W Sejmie odbyło się też pierwsze czytanie poselskiego projektu nowelizacji ustaw o PIT oraz o ryczałcie. Zakłada on, że przychodem z działalności gospodarczej będą również przychody z odpłatnego zbycia świadectw pochodzenia otrzymanych przez przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej w odnawialnych źródłach

energii. Jeśli chodzi o rozliczenie ryczałtem, to przychody te mają być obciążone 5,5-proc. podatkiem.

Źródło: "Rzeczpospolita", 23.09.2009 r., Przemysław Wojtasik

### ***DOTACJE UNIJNE: OPRACOWANIE WNIOSKU A KOSZTY FIRMY***

Wydatki związane ze sporządzeniem wniosku o dotację stanowią koszty uzyskania przychodów, które należy zaewidencjonować w kosztach uzyskania przychodów w dacie ich poniesienia. Stanowisko takie zajął Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie w interpretacji indywidualnej z dnia 14.09.2009 r. nr IPPB1/415-511/09-4/AG.

We wniosku wskazano, iż spółka stara się o dotację ze środków unijnych na inwestycję w zakresie budowy myjni bezdotykowej. Sporządzenie stosownego wniosku zleciła zewnętrznej firmie doradczej. Ta wystawiła jej fakturę za opracowanie dokumentacji. Oprócz tej faktury firma doradcza, w przypadku pozyskania środków z dotacji, wystawi także kolejne faktury za obsługę w ramach rozliczania projektu w trakcie realizacji inwestycji i jego końcowego rozliczenia. Powyższe wydatki będą pokryte ze środków własnych spółki. Spółka prowadzi podatkową księgę przychodów i rozchodów metodą uproszczoną. Powstała wątpliwość, czy może ona zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów koszty opracowania wniosku o dotację bez względu na fakt czy dotacja będzie przyznana czy też nie, a jeśli tak to w jakiej dacie? W przedmiotowej sprawie organ podatkowy zajął następujące stanowisko:

„(...) Stosownie do treści art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t. j. Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.) kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 23.

W powołanym przepisie art. 22 ust. 1 ustawodawca nie wskazuje enumeratywnie jakie wydatki mogą być uznane za koszty uzyskania przychodu. Możliwość zaliczenia konkretnego wydatku do kategorii kosztów uzyskania przychodów uzależniona została od istnienia związku przyczynowo - skutkowego tzn. poniesienie wydatku ma lub może mieć wpływ na powstanie lub zwiększenie tego przychodu, bądź funkcjonowanie tego źródła. Kosztami uzyskania przychodów są zarówno koszty bezpośrednio, jak i pośrednio związane z uzyskiwanymi przychodami, pod warunkiem, że podatnik wykaże, iż zostały one w sposób racjonalny poniesione w celu uzyskania przychodów.

Aby zatem dany wydatek mógł zostać zakwalifikowany do kosztów uzyskania przychodu musi spełniać łącznie następujące przesłanki:

- \* musi być poniesiony w celu osiągnięcia przychodu lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodu;
- \* nie może być wymieniony w art. 23 w/w ustawy, wśród wydatków nie stanowiących kosztów uzyskania przychodów;
- \* musi być należycie udokumentowany.

Analizując powyższe wskazać należy, że jedynie w przypadku kiedy podatnik faktycznie poniesie wydatek, wykaże związek wydatku z uzyskanym przychodem i udowodni fakt poniesienia kosztów w sposób nie budzący wątpliwości może uznać konkretny wydatek za koszt uzyskania przychodu.

Pełną treść interpretacji można przeczytać na stronie Ministerstwa Finansów

Źródło: serwis „eGospodarka.pl”, za: Ministerstwo Finansów, 23.09.2009 r

## ***FIRMA NIE ODDA PRACOWNIKOM NADPŁAT PODATKÓW ZE SWOICH PIENIĘDZY***

Pracodawca w rocznym rozliczeniu PIT uwzględni ulgę prorodzinną i internetową. Pracownik, którego rozliczy płatnik, otrzyma zwrot nadpłaty z urzędu skarbowego. Na zwrot nadpłaty podatnik może czekać do końca maja.

Zgodnie z rządowym projektem nowelizacji ustawy o PIT, która jest po pierwszym czytaniu w Sejmie, w rozliczeniu za 2009 rok na pracodawców ma zostać przeniesiony obowiązek sporządzania zeznań podatkowych za pracowników. Dokonując rocznego obliczenia podatku, pracodawca na wniosek pracownika będzie musiał uwzględnić ulgę internetową i ulgę prorodzinną.

Skorzystanie z takich ulg, w szczególności z wysokiej ulgi prorodzinnej, zwykle skutkuje powstaniem nadpłaty podatku. Pracodawca nie będzie jednak ponosił ciężaru ekonomicznego zwrotu takich nadpłat.

Wraz z wprowadzeniem nowego sposobu rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych za 2009 r. zmianie ulegną zasady zwrotu nadpłaty.

Pracodawca sporządzający zeznanie roczne za pracownika nie będzie zobowiązany do jej zwrotu.

Obecnie nadpłata wynikająca z zeznania przygotowanego przez pracodawcę jest zwracana podatnikowi w taki sposób, że zmniejsza się jego zaliczkę na podatek od dochodu za marzec, a jeśli nadpłata ją przewyższa, pracodawca wypłaca ją w gotówce, pomniejszając tym samym swoje zobowiązania do urzędu skarbowego za dany miesiąc. Po zmianie nadpłata będzie zwracana nie przez pracodawcę, lecz przez urząd skarbowy na zasadach przewidzianych w Ordynacji podatkowej.

– Wyeliminuje to po stronie pracodawców ryzyko finansowania z własnych środków ewentualnych nadpłat podatników, gdy przewyższają one kwotę marcowej zaliczki na podatek, oraz kwotę łącznych zaliczek wpłacanych przez pracodawcę za ten miesiąc – wyjaśnia jeden doradców podatkowych.

Rozliczenie podatku przez pracodawców będzie dotyczyło także pracowników, którzy korzystają z ulg podatkowych, a zatem właśnie tych podatników, u których nadpłata występowałaby najczęściej.

Gdyby zmiany nie zostały wprowadzone i w mocy pozostały obecne przepisy regulujące zwrot nadpłaty, mogłoby to doprowadzić do znacznego obciążenia płynności finansowej pracodawców.

Zdaniem innego doradcy podatkowego odejście od dotychczas uregulowanego obowiązku zwrotu podatnikowi przez płatnika kwoty nadpłaty wynikającej z zeznania rocznego (przygotowanego przez płatnika) będzie niewątpliwie pozytywną zmianą. Pozostawienie dotychczasowych zasad zwrotu nadpłaty nie było możliwe, gdyż płatnik dokonywałby zwrotu nadpłat prawdopodobnie w znacznej wysokości z własnych środków finansowych.

Jak należy rozumieć, celem zmian w zasadach rozliczeń miało być wsparcie pracowników i ułatwienie im dokonywania rozliczeń oraz korzystania z określonych ulg podatkowych o charakterze podstawowym, a nie szczególne obciążanie płatników.

Inny doradca podatkowy zwraca uwagę na fakt, że propozycja dodatkowego wynagrodzenia dla pracodawcy za sporządzenie rozliczenia PIT za pracownika nie byłaby w stanie zrekomensować wydatków pracodawcy na ewentualne zwroty nadpłat.

– Szczególnie że odliczenie ulgi na dzieci i na internet to kwoty, które czasami dają podstawę do zwrotu całości kwoty wynikającej z odprowadzonych przez pracodawcę zaliczek na podatek dochodowy za dany rok – zauważa

Przypomnijmy, że po wprowadzeniu ulgi prorodzinnej pracodawcy sygnalizowali, że jej rozliczenie powoduje konieczność wypłacania nadpłat z własnych środków. Dlatego od 2009 roku ustawodawca zrezygnował z konieczności rozliczania przez pracodawcę tej ulgi. Teraz powrócono do pomysłu jej uwzględniania przez pracodawcę, ale bez obowiązku zwrotu nadpłaty.

Zmiana będzie zatem korzystna dla firm, bowiem pracodawca nie będzie zobowiązany do pokrywania nadpłaty pracowników z własnych środków finansowych.

Dla pracownika może to oznaczać, że będzie musiał dłużej czekać na zwrot nadpłaty, zwykle do końca maja. Zgodnie z Ordynacją podatkową urząd skarbowy zwraca nadpłatę w terminie trzech miesięcy od dnia złożenia zeznania. Natomiast roczne obliczenia podatku płatnicy sporządzają do końca lutego. Skoro zeznanie zostanie złożone z końcem lutego, nadpłata wynikająca z zeznania przygotowanego przez pracodawcę może być zwrócona dopiero z końcem maja. Podatnik rozliczany przez płatnika będzie oczekiwał na jej zwrot dłużej niż obecnie.

Dla podatników, którzy do tej pory już w marcu korzystali ze zwrotu nadpłaty, konieczność oczekiwania na dodatkowe środki kilka miesięcy może być dużym zaskoczeniem – zauważa jeden z doradców podatkowych.

Zwrot nadpłaty może opóźnić jeszcze jedna sytuacja. Jeśli podatnik po sporządzeniu zeznania rocznego przez płatnika otrzyma PIT-11 z innego miejsca pracy, musi złożyć nowe zeznanie. Wówczas okres trzech miesięcy będzie liczony od daty złożenia tego nowego zeznania - dodaje inny.

Pracownik będzie miał czas do 15 stycznia kolejnego roku na przekazanie pracodawcy informacji na temat przysługujących mu ulg.

Zatem do 15 stycznia podatnik będzie musiał przejrzeć posiadane przez siebie dokumenty uprawniające do skorzystania z ulgi internetowej i policzyć kwotę odliczenia.

Podobnie w przypadku ulgi na dzieci. Konieczność podania właściwej kwoty ulgi już do 15 stycznia może niektórym rodzicom stwarzać pewne problemy.

Osoby, które nie będą chciały być rozliczone przez pracodawcę, będą musiały złożyć pracodawcy do 15 stycznia oświadczenie (nowy druk PIT-12A). Złożenie takiego oświadczenia będzie równoznaczne z zadeklarowaniem zamiaru samodzielnego złożenia zeznania podatkowego przez pracownika.

Za rok 2008 przeciętne odliczenie z tytułu ulgi rodzinnej wynosiło 1437 złotych.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 23.09.2009 r., Magdalena Majkowska

### ***FISKUS ŁAMIE PRZEPISY OGRANICZAJĄCE KONTROLE W FIRMACH***

Wszystkie kontrole przedsiębiorcy nie mogą trwać dłużej niż 12, 18, 24 lub 48 dni w roku. Przedstawiciele fiskusa terminy te odnoszą wyłącznie do kontroli podatkowej. Prowadzą wcześniej czynności sprawdzające, a właściwą kontrolę w terminie ustawowym.

Urzędy kontroli skarbowej znalazły sposób na ominięcie limitów czasu na przeprowadzanie kontroli u przedsiębiorców. Od marca dzięki nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej czas trwania wszystkich kontroli u przedsiębiorcy w jednym roku kalendarzowym nie może w zależności od wielkości firmy przekraczać: 12, 18, 24 lub 48 dni roboczych. Zdaniem urzędników te terminy dotyczą tylko i wyłącznie kontroli podatkowej.

Co więc robią urzędy? Stosują ciekawą praktykę – wszczynają postępowania kontrolne. Prowadzą je dwa, trzy miesiące. W tym czasie gromadzą cały materiał dowodowy. Następnie rozpoczynają kontrolę podatkową, którą przeprowadzają już w terminach wyznaczonych przez ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

– Urząd kontroli skarbowej prowadził u mnie postępowanie przez dwa i pół miesiąca, następnie przysłał upoważnienie, że rozpoczyna kontrolę podatkową, którą zakończył w ciągu

12 dni, wydając decyzję na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w czasie postępowania, jak i kontroli – stwierdza przedsiębiorca z Warszawy w rozmowie z nami, prosząc o zachowanie anonimowości.

Inny nasz czytelnik, tym razem z Bydgoszczy, poinformował, że otrzymał upoważnienie o wszczęciu kontroli skarbowej, w którym nie określono terminu rozpoczęcia i zakończenia czynności.

Zdaniem ekspertów, obie przedstawione procedury są niezgodne z prawem. W pierwszym przypadku terminy z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej dotyczą wszystkich czynności kontrolnych w danym roku podatkowym. W drugim przepisy obligują do podawania w upoważnieniach do kontroli terminu jej trwania.

W związku z informacjami przedsiębiorców postanowiliśmy sprawdzić, jak wygląda procedura przeprowadzania kontroli skarbowej. Według naszej rozmówczynie z UKS w Poznaniu postępowanie kontrolne jest pojęciem szerszym od kontroli podatkowej, obejmuje wiele czynności określonych w dziale IV Ordynacji podatkowej zmierzających do wydania decyzji lub wyniku kontroli kończącego to postępowanie.

– Kontrola podatkowa może, lecz nie musi, być elementem postępowania kontrolnego – tłumaczy pracownica UKS.

Czynności realizowane w ramach postępowania kontrolnego nie muszą być wykonywane w miejscu prowadzenia działalności przedsiębiorcy, jak to ma najczęściej miejsce przy kontrolach podatkowych. Tym samym czynności realizowane przez organ kontroli skarbowej w ramach postępowania kontrolnego nie dezorganizują rytmu pracy przedsiębiorcy.

– Wszczywanie najpierw postępowania kontrolnego i wykonywanie w jego ramach czynności w stosunku do kontrolowanego, a następnie podejmowanie kontroli podatkowej bezpośrednio w firmie podatnika, jest działaniem zgodnym z przepisami prawa i intencją ustawodawcy wskazującą ograniczenie czasu pobytu przedstawicieli organów kontroli w przedsiębiorstwie – argumentuje nasza rozmówczynie z poznańskiego UKS.

Podobnych argumentów używa pracownik UKS w Szczecinie, który wyjaśnia nam, że zgodnie z art. 13 ust. 3 ustawy o kontroli skarbowej organ kontroli skarbowej może w ramach prowadzonego postępowania kontrolnego przeprowadzić kontrolę podatkową. Przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej zawarte w rozdziale 5 – kontrola działalności gospodarczej przedsiębiorcy dotyczą tylko pewnego elementu postępowania kontrolnego, jakim jest kontrola podatkowa.

– Organy kontroli skarbowej zgodnie z przepisami ustawy o kontroli skarbowej mogą prowadzić kontrole podatkowe tylko w ramach wszczętego postępowania kontrolnego, brak jest możliwości prowadzenia tylko kontroli podatkowej (jak ma to miejsce w przypadku naczelników urzędów skarbowych) – stwierdza.

Jego zdaniem prowadzenie postępowania kontrolnego w zakresie wynikającym z ustawy o kontroli skarbowej nie rodzi po stronie organu kontroli skarbowej obowiązku prowadzenia kontroli podatkowej. Ustalenia postępowania kontrolnego zawarte w decyzji lub w wyniku kontroli mogą opierać się na dowodach zgromadzonych wyłącznie w toku postępowania kontrolnego – bez obowiązku prowadzenia w jego ramach kontroli podatkowej.

Trochę inną analizę przepisów prezentują niezależni eksperci. Jeden z nich zwraca uwagę, że art. 13 ustawy o kontroli skarbowej przewiduje możliwość wszczęcia postępowania kontrolnego w formie postanowienia. W ramach postępowania kontrolnego organ kontroli może przeprowadzić również kontrolę podatkową.

– Jeżeli w ramach postępowania kontrolnego organ kontroli rozpocznie weryfikację faktur, deklaracji, rejestrów czy kont, jego działanie ma charakter kontroli podatkowej, a do tej powinno się stosować ograniczenia terminów, zgodnie z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej. Wszczęcie kontroli następuje po doręczeniu upoważnienia do jej przeprowadzenia – podkreśla.

Wyjątkowo kontrola podatkowa może być wszczęta po okazaniu legitymacji służbowych i znaków identyfikacyjnych oraz doręczeniu postanowienia o wszczęciu postępowania podatkowego. W takiej sytuacji jednak organ kontrolny powinien doręczyć upoważnienie bez zbędnej zwłoki, nie później niż w terminie trzech dni od wszczęcia kontroli.

Pojęcie kontroli, użyte w kontekście maksymalnych rocznych limitów jej prowadzenia u przedsiębiorcy, powinno być interpretowane zgodnie ze szczególnymi regulacjami określającymi zasady czasu jej trwania dla poszczególnych rodzajów kontroli. Inny doradca podatkowy mówi, że w przypadku kontroli podatkowej lub skarbowej przepisy jednoznacznie określają ramy czasowe kontroli.

– Praktyka stosowana często przez urzędy skarbowe czy UKS, zakładająca ustalanie okresu wliczanego do limitu wyłącznie na podstawie czasu podejmowania faktycznych czynności kontrolnych, jest pozbawiona podstaw prawnych i stanowi nadużycie – ocenia.

Kolejny indagowany przez nas ekspert od podatków uważa, że przyjętą przez organy podatkowe praktykę postępowania polegającą na przeprowadzaniu czynności sprawdzających w celu skrócenia okresu trwania rzeczywistej kontroli, a w konsekwencji umożliwiającą organom skarbowym sprostanie ustawowym ograniczeniom dotyczącym czasu trwania kontroli, należy poddać bezwzględnej krytyce.

– Gromadzenie materiału dowodowego w drodze czynności sprawdzających, których treścią są w istocie czynności kontrolne, pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadą zaufania podatników do organów podatkowych – komentuje.

Postępowanie wyjaśniające prowadzone w ramach Ordynacji podatkowej regulujące czynności sprawdzające jest trybem konkurencyjnym dla postępowania kontrolnego. Co za tym idzie, trybów tych nie można ze sobą mieszać. Z chwilą wszczęcia postępowania kontrolnego organy skarbowe tracą możliwość stosowania przepisów regulujących czynności sprawdzające.

– Jednocześnie dowody zgromadzone w wyniku czynności sprawdzających przeprowadzonych w toku postępowania kontrolnego nie powinny stanowić dowodu w jakimkolwiek postępowaniu podatkowym, karnym lub karnym skarbowym dotyczącym kontrolowanego przedsiębiorcy – komentuje nasz rozmówca z kancelarii.

Niektórzy inni doradcy podatkowi uważają, że wydłużanie ustawowego czasu kontroli zawartego w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej poprzez prowadzenie czynności sprawdzających w ramach postępowania kontrolnego stoi w sprzeczności z przepisami ustawowymi. Postępowanie kontrolne zdefiniowane w art. 31 ustawy o kontroli skarbowej to nic innego, jak postępowanie podatkowe.

– Czynności sprawdzające dokonywane przez kontrolujących w ramach postępowania kontrolnego stanowią wstępną fazę kontroli podatkowej. Postępowanie kontrolne jako element postępowania podatkowego nie może być traktowane jako niezależny rodzaj kontroli – wyjaśnia jeden z nich.

Co w takim razie może zrobić podatnik? Opinie są podzielone. Według jednego z naszych rozmówców, w przypadku przekroczenia limitu czasu kontroli podatnicy mogą skorzystać z instytucji sprzeciwu wobec podejmowania dalszych działań kontrolnych oraz podważyć materiał dowodowy zgromadzony z jego naruszeniem.

Drugi z ekspertów wskazuje, że jedną z metod są przysługujące podatnikowi zastrzeżenia do kontroli, które może przekazać organowi kontrolującemu w terminie 14 dni od doręczenia protokołu kontroli. Poza tym są odwołanie od decyzji pokontrolnej do organu wyższej instancji czy w dalszej kolejności skarga do sądu administracyjnego.

Dla przypomnienia : 5 lat to okres, w ciągu którego organ podatkowy może skontrolować podatnika

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 24.09.2009 r., Ewa Matyszewska

## **STYPENDIA OD OSÓB PRYWATNYCH I POMOC MATERIALNA Z GMINY BEZ PODATKU**

Stypendia dla studentów i doktorantów uzyskane od osób prywatnych oraz pomoc materialna z samorządów będą zwolnione z PIT.

Wczoraj w Sejmie odbyło się drugie czytanie nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, która umożliwi udzielanie studentom i doktorantom pomocy materialnej przez samorządy oraz przyznawanie im stypendiów przez podmioty prywatne.

Nowe formy wsparcia będą korzystały ze zwolnień podatkowych regulowanych w ustawie o PIT (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.).

Jak wyjaśnia jeden z ekspertów, ustawa o PIT rozróżnia dwa rodzaje przychodów związanych ze studiami, które są zwolnione z podatku: stypendia naukowe i za wyniki w nauce (art. 21 ust. 1 pkt 39) oraz pomoc materialna (art. 21 ust. 1 pkt 40). Pierwszy z tych przepisów zwalnia z podatku m.in. stypendia, których zasady przyznawania zostały zatwierdzone przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego albo przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania.

Do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wprowadzona zostanie możliwość przyznawania stypendiów za wyniki w nauce dla studentów oraz stypendiów naukowych dla doktorantów przez osoby fizyczne oraz niepubliczne osoby prawne. Zasady przyznawania tych stypendiów ma zatwierdzać minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

– Proponowany tryb przyznawania stypendiów będzie zatem spełniał wymogi zwolnienia określone w art. 21 ust. 1 pkt 39 ustawy o PIT – stwierdza Bartłomiej Atys.

Zdaniem naszego rozmówcy pewną wątpliwość można mieć w odniesieniu do studentów uczelni wojskowych, służb państwowych, artystycznych, medycznych oraz morskich. W ich przypadku minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego ma zatwierdzić zasady wypłacania stypendiów po zasięgnięciu opinii właściwych ministrów, a nie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Żadnych wątpliwości nie budzi natomiast zwolnienie z podatku pomocy materialnej dla studentów i doktorantów przyznawanej przez samorządy.

Pomoc ta będzie spełniała wymogi określone w art. 21 pkt 40 ustawy o PIT, który zwalnia z podatku m.in. pomoc materialną dla studentów i doktorantów pochodzącą z budżetów jednostek samorządu terytorialnego przyznaną na podstawie ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.

Limit zwolnienia dla stypendiów przyznawanych uczniom przez samorządy oraz organizacje pozarządowe np. fundacje, stowarzyszenia będzie wynosił nadal 380 złotych.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 24.09.2009 r. Magdalena Majkowska

## **RZĄD POWINIEN POMYŚLEĆ O ULGACH RESTRUKTURYZACYJNYCH DLA FIRM**

Tylko do 9 października przedsiębiorcy mogą skorzystać z ulg w spłacie podatków stanowiących pomoc publiczną na restrukturyzację. Na razie nie ma nowych regulacji w tym zakresie. Trzeba szybko rozpocząć nad nimi pracę.

Ponad 4 tys. przedsiębiorców posiada zaległości wobec budżetu państwa we wszelkich wpłatach powyżej 1 mln zł. To dane Ministerstwa Finansów, obrazujące stan zadłużenia na koniec 2008 roku. Tacy podatnicy mogą korzystać ze specjalnych ulg w spłacie zobowiązań podatkowych, które stanowią pomoc na restrukturyzację. Jednak ulgi te mogą być udzielane tylko do 9 października 2009 r. Eksperci podkreślają, że resort finansów powinien wprowadzić podobne rozwiązania również po tej dacie.

Przypomnijmy, że w 2002 roku ówczesny minister finansów Grzegorz Kołodko wprowadził ustawę o restrukturyzacji należności publicznoprawnych, umarzającą firmom borykającym się z problemami finansowymi zaległe świadczenia w zamian za uiszczenie opłaty restrukturyzacyjnej. Zgodnie z ustawą, restrukturyzacją objęte mogły być należności m.in. z tytułu podatków, ceł, wpłat z zysku, zaległości wobec Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Funduszu Pracy, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Czy podobne rozwiązania można wprowadzić dziś?

Zdaniem prof. Grzegorza Kołodki, sytuacja jest inna, budżet zdewastowany, więc proste powtórzenie tamtego zabiegu nie jest możliwe.

Pomysł umożliwienia podatnikom restrukturyzacji ich należności z pewnością znajdzie szerokie grono zwolenników, jak i przeciwników, w zależności od sposobu postrzegania roli państwa i jego oddziaływania na gospodarkę.

– Program restrukturyzacji przygotowany przez ministra Grzegorza Kołodkę umożliwił z jednej strony wyjście z trudnej sytuacji wielu przedsiębiorcom, lecz przyczynił się też do utrzymywania przy życiu nierentownych przedsiębiorstw, które w normalnych warunkach nie poradziłyby sobie na rynku – ocenia jeden z ekspertów

Do 9 października 2009 r. przedsiębiorcy będą mogli skorzystać z ulg w spłacie zobowiązań podatkowych stanowiących pomoc publiczną na restrukturyzację.

Według innej naszej rozmówczynie, jednym z celów pomocy w tej formie mającym istotne znaczenie dziś, gdy wychodzimy z kryzysu, jest wsparcie procesów restrukturyzacyjnych. Taka pomoc mieści się w planie restrukturyzacyjnym określającym działania mające na celu przywrócenie przedsiębiorcy długookresowej zdolności konkurowania na rynku.

Jej zdaniem, przyznawanie ulg w podatkach ma sens tylko o tyle, o ile przyniesie w przyszłości zwiększenie wpływów budżetowych

Podatnicy, którzy myślą o skorzystaniu z ulg podatkowych na restrukturyzację, mają na to już niespełna miesiąc. Aby ten termin wydłużyć, rząd musi jak najszybciej podjąć starania o przedłużenie programu pomocowego i przygotować odpowiednią nowelizację przepisów.

Wdrożenie ponownie możliwości restrukturyzacji publicznoprawnego zadłużenia powinno być poprzedzone gruntowną analizą wyników, które przyniosła ustawa z 2002 roku. Należałoby też rozważyć, czy nowa ustawa pomogłaby rzeczywiście wyjść z kryzysu wielu firmom i kontynuować ich rozwój, czy też przedłużyłaby moment upadku nierentownych firm.

Inni doradcy podatkowi uważają, że wprowadzenie takiej regulacji prawnej, jak ta z 2002 roku (abstrahując od jej zalet i wad), byłoby obecnie znacznie utrudnione z uwagi choćby na obowiązujący państwa członkowskie UE zakaz udzielania pomocy publicznej.

W Ordynacji podatkowej przewidziane są możliwości restrukturyzacji należności podatkowych, np. w formie umorzenia zaległości podatkowej – otrzymanie tych ulg zależy jednak od dobrej woli urzędu.

– Niestety, ubieganie się o te ulgi to przypomnienie fiskusowi o naszych zobowiązaniach, w odpowiedzi na co wszczynane bywają postępowania egzekucyjne – ostrzega jeden z ekspertów.

Podpowiada, że działania MF powinny skupić się na tym, aby istniejące rozwiązania były bardziej dostępne w praktyce oraz aby podatnik nie był karany za chęć restrukturyzacji swych zobowiązań.

Kto może skorzystać z restrukturyzacji

Restrukturyzacją może być objęty przedsiębiorca, który łącznie spełnia warunki:

- znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej
- nie należy do grupy kapitałowej ani nie jest przejmowany przez taką grupę, z wyjątkiem gdy wykáže, że jego trudna sytuacja ekonomiczna: a) ma charakter wewnętrzny i nie jest

wynikiem nieuzasadnionego podziału kosztów w ramach grupy oraz b) jest zbyt poważna, aby mogła być przewyciężona przez samą grupę

- rozpoczął działalność gospodarczą co najmniej trzy lata przed dniem wystąpienia z wnioskiem o udzielenie pomocy na restrukturyzację.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 24.09.2009 r., Ewa Matyszewska

### ***BANK NIE ROZLICZY PIT ZA EMERYTA LUB RENCISTĘ Z ZAGRANICZNYM ŚWIADCZENIEM***

Podatnicy, którzy otrzymują emerytury i renty z zagranicy, będą składać sami zeznanie PIT. Płatnicy, którzy dokonują wypłaty emerytur i rent z zagranicy np. banki, nie będą sporządzać rocznego PIT za podatników. Taki obowiązek nakładał rządowy projekt zmian w ustawie o PIT, wprowadzający generalną zasadę sporządzania rocznego zeznania przez płatników. Wczoraj Komisja Finansów Publicznych przyjęła sprawozdanie podkomisji z prac nad projektem, wraz z poprawką zwalniającą banki z obowiązku rozliczenia podatników, którym wypłacają zagraniczne renty i emerytury. Jak tłumaczył Maciej Grabowski, wiceminister finansów odpowiedzialny za podatki, bank sporządzi jednak PIT za swoich pracowników, tak jak każdy inny pracodawca.

W projekcie doprecyzowano także, że PIT za podatnika sporządza płatnik, jeżeli w roku, którego dotyczy rozliczenie, nie ustał obowiązek poboru zaliczek na podatek i na dzień 15 stycznia roku następnego nadal istnieje obowiązek poboru zaliczek. Przepis ten w praktyce zwolni głównie agencje pracy tymczasowej z obowiązku rozliczenia pracowników.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 24.09.2009 r., Magdalena Majkowska

### ***SENAT: KORZYSTNIEJSZE ZASADY OBLICZANIA WYNAGRODZENIA ZA CZAS CHOROBY***

Zasiłki chorobowe będą wyliczane z uwzględnieniem wszystkich dodatkowych składników wynagrodzenia, od których została pobrana składka chorobowa.

Do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i wynagrodzenia za czas choroby nie będą wliczane te składniki wynagrodzenia (np. premie, dodatki stażowe), do których pracownik zachowuje prawo w czasie ich pobierania zgodnie z postanowieniami układów zbiorowych lub przepisami o wynagradzaniu.

Takie rozwiązanie ma zapobiegać podwójnemu wypłaceniu danego składnika wynagrodzenia w czasie niezdolności do pracy – raz jako składnik wynagrodzenia, do którego pracownik zachował prawo, i drugi raz jako część wynagrodzenia chorobowego lub zasiłku chorobowego. Między innymi te zmiany zawiera nowelizacja ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, którą wczoraj zajmował się Senat.

Uchwalona nowelizacja realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 czerwca 2008 r. (sygn. akt SK 16/06, Dz.U. nr 119, poz. 771). Do momentu wydania tego wyroku Zakład Ubezpieczeń Społecznych i firmy inaczej niż Trybunał interpretowały art. 41 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych.

Uznawali, że uregulowania wewnętrzne pracodawcy (układ albo regulamin wynagradzania) musiały zawierać wyraźne postanowienie, że dany składnik wynagrodzenia zostanie zmniejszony, aby był on uwzględniany w podstawie wymiaru zasiłku. W wielu firmach nie był jednak uwzględniany, dlatego że regulaminy w ogóle nie określały tej kwestii albo były niejasne. W efekcie, jak zaznaczył Trybunał, pracownik płacił wyższą, bo naliczaną od wszystkich składników wynagrodzenia, składkę, a otrzymywał niższy zasiłek (wynagrodzenie).

W konsekwencji wyroku TK już obecnie chorzy pracownicy powinni otrzymywać świadczenia uwzględniające wszystkie składniki wynagrodzenia, od których opłacili składkę chorobową. Co więcej, ci, którzy otrzymywali zaniżone świadczenia, mogą ubiegać się o ich wyrównanie.

Zgodnie z ustawą o świadczeniach pieniężnych podstawę wymiaru zasiłku chorobowego przysługującego ubezpieczonemu będącemu pracownikiem stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 24.09.2009 r., Paweł Jakubczak

### ***ZUS NIE PŁACIMY***

To wszystko jest legalne, ZUS jest bezradny. Już tysiące drobnych przedsiębiorców zarabia w Polsce ale - minimalne - składki płaci na Litwie i w Wielkiej Brytanii

Przedsiębiorcy - taksówkarze, sklepikarze, weterynarze - korzystają z usług pośredników. Takich firm pośredniczących w omijaniu polskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest co najmniej kilka. Można je znaleźć bez problemu w internecie.

Do jednej z nich napisaliśmy bez ogródek, że jesteśmy przedsiębiorcami, którzy chcą płacić mniejszy ZUS.

Minutę później zadzwonił telefon z zastrzeżonego numeru.

Męski głos dzwoniącego (nazwijmy go Grzegorzem): - Kto państwa poleca?

- Nikt.

- A skąd macie o nas informację?

- Z forum w internecie.

Grzegorz zaproponował "optymalizację" składek. Wygląda to tak:

Zostaniemy zatrudnieni jako "konsultanci biznesowi" w Wielkiej Brytanii. Możemy wyrejestrować się z polskiego ZUS. Bo prawo mówi, że jeśli prowadzimy w kraju firmę a jednocześnie ktoś nas zatrudni - choćby na 1/100 etatu - w dowolnym kraju Unii Europejskiej, to nie musimy już płacić składek w Polsce! Niezależnie od tego, jak mam dochody. Możemy za to dalej korzystać z polskiej służby zdrowia.

Wszystko zgodnie z prawem unijnym, konkretnie - z rozporządzeniem 1408/71 z 14 czerwca 1971 r.

- Co będziemy robić jako ci konsultanci?

Grzegorz: - Nic.

Za załatwienie etatu mamy płacić pośrednikowi 499 zł miesięcznie. To tzw. abonament. W Polsce ZUS-owi musielibyśmy zapłacić 850 zł, bo tyle wyniosłaby minimalna składka - większość drobnych przedsiębiorców płaci tylko tyle, często ukrywając dochody.

ZUS wie już o takich "optymalizatorach" jak pan Grzegorz.

Departament Ubezpieczeń i Składek: - Pierwsze sygnały mieliśmy w maju.

Chytrzy przedsiębiorcy podejmują "pracę" nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale również na Litwie i w Szwecji. Są zatrudniani jako "konsultanci" albo "instruktorzy" tańca, śpiewu bądź języka polskiego. Rad udzielają przez internet albo telefonicznie.

Zjawisko, zdaniem ZUS, narasta. Tylko jedna litewska firma zatrudnia już 800 polskich przedsiębiorców. Ile jest ich w sumie? Nie wiadomo. Nikt tego nie policzył. Może chodzić o minimum kilka tysięcy.

Straty ZUS na pewno idą w dziesiątki milionów.

- Ten proceder zagraża naszemu systemowi ubezpieczeń społecznych, a więc bezpieczeństwu państwa. Sprawą powinna zająć się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego - mówi zdenerwowany Jeremi Mordasewicz, członek rady nadzorczej ZUS.

Co miałyby zrobić ABW? Sprawdzić, czy praca przedsiębiorców zagranicą nie jest fikcyjna. ZUS poprosił swego litewskiego odpowiednika, by prześwietlił jedną z firm zatrudniającą Polaków. Odpowiedź: w papierach jest wszystko w porządku. Są rozliczenia czasu pracy, pokwitowania wypłat itd. Litwini nic nie mogą zrobić.

ZUS liczy na litewska inspekcję pracy. Może zrobią kontrolę? Do Brytyjczyków Zakład się jeszcze nie odzywał.

ZUS ostrzega - i ma rację - że oszczędność na składce dziś, to brak emerytury w przyszłości.

Zapytaliśmy firmę pana Grzegorza, czy to, co robi, jest uczciwe? Odpowiedzieli mailem: "To polski system ubezpieczeń jest nieuczciwy. Skopany do granic możliwości i kompletnie niedostosowany do realiów. Ludzie w potrzebie szukają rozwiązań korzystnych dla siebie, nie dla systemu".

Jolanta Fedak, minister pracy, nie mogła w to wszystko uwierzyć: - Natychmiast zwrócę się do ZUS o szczegóły. Po tych wyjaśnieniach podejmiemy decyzje, co robić. Przecież nie można nie płacić składek ubezpieczeniowych!

Źródło: „Gazeta Wyborcza”, 24.09.2009 r., Leszek Kostrzewski, Piotr Mączyński

### ***PRZEDSIĘBIORCY ROZWIĄZUJĄ PROBLEMY PODATKOWE NA WŁASNĄ RĘKĘ***

Jak wynika z raportu przygotowanego przez Europejskie Centrum Doradztwa i Dokumentacji Podatkowej, polscy podatnicy w porównaniu podatnikami z innych krajów, poświęcają najmniej czasu na konsultacje ze swoim doradcą podatkowym.

Autorzy badania podają, że jest to zaledwie 8 godzin w ciągu roku, podczas gdy np. w Niemczech prawie 60. Rzeczywiście, w większości państw Unii Europejskiej korzystanie z usług doradcy podatkowego przy rozpoczynaniu działalności i w trakcie jej prowadzenia, jest już standardem. Z drugiej strony, porównanie sytuacji polskich podatników do niemieckich nie jest zbyt miarodajne, ponieważ w naszym kraju przedsiębiorcy mogą korzystać z usług

doradców podatkowych od dziesięciu lat, a w Niemczech od ponad 50. Stosunkowo młody zawód doradcy podatkowego wciąż nie utrwalił się w świadomości polskich przedsiębiorców, a potrzeba korzystania z usług kancelarii podatkowej nadal nie jest powszechna. Stąd tak istotną rolę odgrywa promocja zawodu i uświadamianie przedsiębiorcom korzyści wynikających ze współpracy z doradcą podatkowym.

Autorzy wspomnianych badań wykazali również, że Polska przoduje w kategorii samodzielnego zdobywania wiedzy podatkowej. Polscy przedsiębiorcy znacznie częściej korzystają z ogólnie dostępnych serwisów podatkowych, porad on-line oraz leksykonów i komentarzy. Faktycznie - zarówno w Internecie, jak i gazetach skierowanych do przedsiębiorców, można znaleźć wiele wskazówek dotyczących obowiązków podatkowych. Publikacje te są jednak wykorzystywane przy poszukiwaniu odpowiedzi na podstawowe i typowe pytania. Gdy pojawia się bardziej skomplikowane zagadnienie, przedsiębiorcy szukają pomocy specjalisty. Niestety, czasem trafiają do podmiotów nie posiadających stosownych uprawnień, wiedzy lub doświadczenia. Łączy się to z ryzykiem uzyskania błędnej porady, a w konsekwencji z sankcjami. W innych przypadkach, przedsiębiorcy nie zdają sobie sprawy z tego, że doradca podatkowy może reprezentować ich na wszystkich etapach sprawy - od urzędu skarbowego po kasację w NSA. Dużym problemem pozostaje także niekonsultowanie z doradcami podatkowymi strategicznych decyzji podejmowanych przez osoby kierujące firmami w trakcie prowadzonej działalności. W wyniku takiego stanu rzeczy problem, który mógłby zostać rozwiązany już na wczesnym etapie sprawy, trafia w ręce doradcy w takiej fazie, że przedsiębiorca albo już poniósł, albo będzie zmuszony ponieść koszty niewłaściwych decyzji.

Przed doradcami podatkowymi wciąż więc stoi wyzwanie, polegające na przekonaniu przedsiębiorców do korzystania z ich usług.

Źródło: „Newsletter Doradcy Podatkowego Wolter Kluwers, za: portal „interia.pl”, 24.09.2009 r., Joanna Polańska-Solarz

### ***IS W WARSZAWIE: WYDATKI NA WNIOSEK O DOTACJĘ UE SĄ KOSZTEM POŚREDNIM***

Podatnik, który poniósł wydatki na sporządzenie wniosku o przyznanie dotacji, może zaliczyć je do kosztów podatkowych w momencie ich poniesienia.

Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie wyjaśnił, czy koszty opracowania wniosku o dotację stanowią koszty uzyskania przychodu. W analizowanym przypadku, spółka sporządzenie wniosków sfinansuje z własnych środków, nie będą one pokryte z dotacji.

Zdaniem warszawskiej izby możliwość zaliczenia wydatku do kosztów uzależniona została od istnienia związku przyczynowo-skutkowego, tzn. poniesienie wydatku ma lub może mieć wpływ na powstanie lub zwiększenie przychodu bądź funkcjonowanie tego źródła. Kosztami są zarówno koszty bezpośrednio, jak i pośrednio związane z uzyskiwanymi przychodami, pod warunkiem że podatnik wykaże, że zostały one poniesione w celu uzyskania przychodów.

Koszty sporządzenia wniosku o dotację z Unii Europejskiej należy zakwalifikować do kosztów pośrednich związanych z prowadzoną przez podatnika działalnością. W konsekwencji wydatki związane ze sporządzeniem wniosku o dotację stanowią koszty uzyskania przychodów, które spółka powinna zaewidencjonować w kosztach uzyskania przychodów w dacie ich poniesienia (wystawienia faktury).

Interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z 14 września 2009 r. (nr IPPB1/415-511/09-4/AG).

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 29.05.2009 r., Ewa Konderak

## **SEJM: OD 2011 R. PRACODAWCY BĘDĄ ROZLICZAĆ PIT ZA SWOICH PRACOWNIKÓW**

Nie pod przyszłego, ale od 2011 r. pracownicy nie będą musieli wypełniać i wysyłać rocznego rozliczenia PIT, gdyż zrobią to za nich pracodawcy - przewiduje uchwalona w czwartek przez Sejm nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz Ordynacji podatkowej.

Odrzucona została poprawka opozycji przewidująca, że pracodawca, który nie otrzymałby specjalnego oświadczenia pracownika, nie musiałby go rozliczać z fiskusem.

Za uchwaleniem przygotowanej przez rząd ustawy głosowało 224 posłów; przeciw wypowiedziało się 51, a 130 wstrzymało się od głosu.

Pracodawca będzie musiał obliczyć podatek pracowników, wypełnić deklaracje i wysłać je do urzędu skarbowego. W rozliczeniu będzie musiał uwzględniać ulgi podatkowe, z których pracownicy korzystają. Pracownik, który zechce rozliczyć się sam, będzie musiał zawiadomić o tym pracodawcę.

Przyjęty został tzw. wniosek mniejszości, który zakłada, że nowe rozwiązanie wejdzie w życie dopiero w 2011 r., będzie więc miało zastosowanie wobec dochodów osiągniętych w 2010 r. Rząd chciał, by nowe przepisy zaczęły obowiązywać już w przyszłym roku, co oznaczałoby, że zmiana odniosłaby się do dochodów za 2009 r.

Odrzucona została poprawka opozycji przewidująca, że pracodawca, który nie otrzymałby specjalnego oświadczenia pracownika, nie musiałby go rozliczać z fiskusem.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna” za: PAP, 25.09.2009 r.

## **Orzecznictwo**

### **WSA W WARSZAWIE: TARGI SĄ OPODATKOWANE W MIEJSCU ŚWIADCZENIA**

Miejscem świadczenia usług organizacji targów i wystaw oraz usług pomocniczych z nimi związanych jest faktyczne miejsce ich świadczenia.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie przyznał rację skarżącej spółce, która świadczyła specjalistyczne usługi projektowania, zabudowy i montażu stoisk targowych i wystaw. Zdaniem sądu polskie przepisy ustawy o VAT w brzmieniu przed 1 grudnia 2008 r. były niezgodne z prawem wspólnotowym. Oznacza to, że w przypadku świadczenia usług zabudowy i montażu stoisk targowych miejscem świadczenia jest faktyczne miejsce wykonywania usług. Sąd nie zgodził się więc ze stanowiskiem organów podatkowych, które uznały, że miejscem świadczenia jest miejsce siedziby świadczącego usługę i które nakazały taką usługę opodatkować stawką VAT w wysokości 22 proc.

Skarżąca spółka powoływała się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, w którym Trybunał uznawał, że miejscem świadczenia usług pomocniczych do usług organizacji targów i wystaw jest miejsce wykonywania tych usług.

Przypomnijmy, że od 1 grudnia 2008 r. polska ustawa o VAT została dostosowana w zakresie miejsca świadczenia usług do prawa wspólnotowego. Wyrok jest nieprawomocny.

Sygn. akt III SA/Wa 203/09

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 22.09.2009 r.

### **SN: NOTARIUSZ NIE MUSI POBIERAĆ WYNAGRODZENIA**

Notariusz nie ma obowiązku pobrania wynagrodzenia za swoje działanie - orzekł Sąd Najwyższy rozstrzygając zagadnienie prawne, jakie wynikło ze sprawy pewnego rejenta z

Żyrardowa, którego samorząd notariuszy ukarał dyscyplinarnie za to, iż nie pobrał taksy za kilkanaście wypisów z aktów notarialnych.

Notariusz nie ma obowiązku pobrania wynagrodzenia za swoje działanie - orzekł Sąd Najwyższy.

Zarazem SN podkreślił, że zawsze należy badać motywację notariusza, który nie pobierze wynagrodzenia: czy chodzi o działalność pro bono, na rzecz niezamożnych obywateli, czy o nieuczciwą konkurencję i stosowanie dumpingu rynkowego, albo inkasowanie pieniędzy "pod stołem" - co jest przewinieniem dyscyplinarnym.

Żyrardowski notariusz Adam B. był obwiniony o to, że naruszył ustawę Prawo o notariacie, "poprzez działania polegające na niepobraniu wynagrodzenia wynikającego z rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej od czynności notarialnych".

W lutym zeszłego roku sąd dyscyplinarny I instancji wymierzył mu za to karę upomnienia. Od tego rozstrzygnięcia odwołał się minister sprawiedliwości, w opinii którego rejent nie naruszył ustawy ani rozporządzenia.

W opinii ministra sformułowanie z ustawy: "notariuszowi za dokonanie czynności notarialnych przysługuje wynagrodzenie" nie obliguje go w żaden sposób do pobierania wynagrodzenia za dokonaną czynność. Minister wskazywał, że ani ustawa ani rozporządzenie nie przesadzają *expressis verbis* o obowiązku pobrania taksy za daną czynność notarialną.

Odwołanie ministra nie zostało jednak uwzględnione przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny dla notariuszy.

Uznał on wprawdzie za bezsporne, iż notariusz może pobrać wynagrodzenie niższe od maksymalnej stawki z rozporządzenia, ale odstąpić od pobrania wynagrodzenia nie może.

Wyrok zaskarżył do SN Rzecznik Praw Obywatelskich oraz minister sprawiedliwości. Sędziowie uznali, że w sprawie występuje tak istotne zagadnienie prawne, że w czwartek zbadal je siedmioosobowy skład sędziów SN z izb: karnej, cywilnej i pracy.

"Notariusz nie jest do końca ani urzędnikiem ani przedsiębiorcą. Dokonuje zarówno czynności urzędowych, jak i konkuruje na rynku" przekonywał pełnomocnik ministra, Tomasz Jaskłowski. Według niego, istotą sprawy jest zapis ustawy: za dokonanie określonych czynności urzędowych notariuszowi przysługuje wynagrodzenie, co jest charakterystycznym zapisem dla umów cywilnoprawnych, jakie notariusz zawiera z obywatelem. "Dlatego notariusz może, ale nie musi otrzymać wynagrodzenia - jeśli taką zawrze umowę" - podkreślił.

Zgodzili się z nim reprezentujący RPO Mirosław Wróblewski i prokurator Aleksander Herzog. Podkreślali ponadto, że rozporządzenie ministra sprawiedliwości ogranicza maksymalną wysokość taksy notarialnej, ale nie mówi nic o minimalnej.

Przeciwnie zdanie zaprezentował Lech Borzemski, prezes Krajowej Rady Notarialnej. Jego zdaniem notariusze wypełniają funkcje urzędowe i należność dla nich jest czymś porównywalnym do podatków, co do których nie ma sporu, że się je płaci.

SN rozstrzygnął, że nie ma żadnego ustawowego nakazu, by notariusz obowiązkowo pobierał wynagrodzenie. "Trudno też patrzeć na nie jak na należność publicznoprawną, podobną do podatków. Przecież żadna jej część nie trafia do budżetu państwa, wszystko inkasuje kancelaria notarialna" - podkreślił sędzia SN Henryk Gradzik.

"Teraz trudniej będzie udowodnić, że notariusz nie pobierając wynagrodzenia nie działał pro bono" - ocenił Borzemski po wyroku. Dodał, że w takiej sytuacji on osobiście nigdy nie odstąpiłby od pobrania wynagrodzenia. "Raczej ustaliłbym je z klientem na minimalnym poziomie 1 albo 100 zł. To zaoszczędza też kłopotów z podatkami - które przecież należy odprowadzać od minimalnych kwot" - powiedział.

Skutkiem uchwały SN jest możliwość świadczenia usług pro bono przez notariuszy.

- Od dzisiaj notariusze, podobnie jak adwokaci i radcy prawni, będą świadczyć usługi na rzecz osób, których nie stać na poniesienie kosztów aktu notarialnego – uważa dr Mirosław Wróblewski z biura Rzecznika Praw Obywatelskich - Do tej pory ten wydatek ponosi skarb państwa, po decyzji sądu. Dzisiaj notariusz pobiera cenę rynkową za pracę, a więc może się zrzec tego wynagrodzenia. Ewentualne nieprawidłowości, które naruszają zasadę konkurencji powinien kontrolować samorząd notarialny – mówi dr Wróblewski.

- Notariusz w ramach usługi pobiera wynagrodzenie zgodnie z zasadami wolnej konkurencji – stwierdził dyr. Tomasz Jaskółowski z Ministerstwa Sprawiedliwości. – Jeśli notariusz będzie nadużywał tego prawa, gdyby chciał wykończyć konkurencję przez pobieranie opłaty niższej od kosztów, czyli dumping, to samorząd notarialny może takiego notariusza ukarać.– podkreślił dyr. Jaskółowski.- Notariusze powinni więc konkurować ze sobą poprzez ustanawianie cen. Za wypis np. można pobrać opłatę zero złotych.

Sygnatura akt SDI 30/08

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna” za; PAP, 23.09.2009 r., Katarzyna Żaczkiewicz.

### ***NSA: NIE KAŻDE POLECENIE ZAWARTE W UMOWIE DAROWIZNY MA WPLYW NA OPODATKOWANIE***

Polecenie ustanowione w umowie darowizny, gdy zostanie wykonane, może zmniejszyć jej wartość do opodatkowania.

Naczelnny Sąd Administracyjny uznał, że nie każde polecenie zawarte w umowie darowizny ma wpływ na opodatkowanie.

Ustanowienie prawa użytkowania na nieruchomości przez obdarowanego w wykonaniu polecenia darczyńcy może stanowić ciężar darowizny. Jednak jak podkreślił sędzia sprawozdawca Antoni Hanusz, od faktycznego wykonania polecenia zależy to, czy jego wartość pomniejszy wartość darowizny. W odróżnieniu od zachowku, w przypadku polecenia nie ma roszczenia, które pozwalałoby na wyegzekwowanie jego wykonania. Dlatego ciężarem podatkowym, który wpływa na wysokość podatku od darowizny, może być tylko rzeczywiście wykonane polecenie.

Spór w sprawie dotyczył trzech umów notarialnych. Najpierw matka podarowała synowi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Obdarowany w wykonaniu polecenia darczyńcy ustanowił na rzecz matki bezpłatne prawo użytkowania mieszkania. Skapitalizowana wartość prawa użytkowania została odliczona od podstawy opodatkowania jako ciężar darowizny. Potem matka zrzekła się tego prawa, a syn sprzedał podarowane mu mieszkanie. Kolejnym aktem notarialnym syn wraz z żoną ustanowili na rzecz matki prawo użytkowania mieszkania, które kupili. Organy podatkowe uznały, że podatnicy chcieli obejść prawo. Wyrok jest prawomocny.

Sygn. akt II FSK 598/08

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 24.09.2009 r.

### ***Opr. Andrzej Smosarski***

---

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres

[Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl](mailto:Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl) lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail [Piotr.Wojciechowski@onet.pl](mailto:Piotr.Wojciechowski@onet.pl)